

Zarzut jest niezasadny, jako że:

- jako prezydent zawsze stosowałem zasadę przychylności dla inwestorów lokujących swoje inwestycje na terenie miasta, zwłaszcza tych które tworzą nowe miejsca pracy. To też był kanon polityki zarządzania urzędem. Tej zasadzie podporządkowane było stosowanie wszelkiego rodzaju ulg oraz całe funkcjonowanie Centrum Obsługi Mieszkańców i komórki wspomagającej przedsiębiorców. Taki też charakter miało moje telefoniczne przypomnienie o w/w zasadzie skierowane do dyrektora TZDM po ustnej interwencji osób związanych z inwestorem. Do kompetencji poszczególnych dyrektorów należało zapewnienie zgodności z prawem podejmowanych decyzji.
- Moim zdaniem taka zgodność została zachowana w przypadku ul. Kryształowej, w wyniku której Polski Asfalt zrealizował inwestycję drogową **na rzecz miasta** nawet w szerszym zakresie zarówno rzeczowo (większa długość ulicy 375 mb przy uzgodnieniu 120 mb) jak i kwotowym (około 800 tys. zł netto przy uzgodnieniu 500 tys. zł) niż wynikało to z uzgodnień pomiędzy podmiotem sprzedającym działkę tj. Tarnowskim Klasterem Przemysłowym, a Polskim ASFALTEM. Stało się to za sprawą decyzji dyrektora TZDM, który wydał „warunki techniczne” w dniu 5 grudnia 2011r dot. uzgodnienia połączenia istniejącej ulicy Kryształowej z nieruchomością zakupioną przez Asfalt.
- Miasto na żadnym etapie nie było stroną uzgodnień dot. warunków kupna sprzedaży działki i dodatkowych uzgodnień pomiędzy tymi dwoma podmiotami prawa handlowego tj. Klastera i Polskiego Asfaltu.
- z dokumentów wynika, że nie istniało jakiegokolwiek wystąpienie Polskiego Asfaltu o wydanie tzw. „pierwotnych warunków” i takowe nie zostały wydane **na wniosek** tego uprawnionego podmiotu
- Generalnie zarzut przekroczenia uprawnień moim zdaniem pojawił się w sytuacji fiaska w poszukiwaniu przez śledczych nieprawidłowości w procedurach przetargowych, miał charakter „alternatywny” – jak się wyraził prokurator podczas jednego z posiedzeń sądu, podobnie zresztą jak zarzut dot. dróg betonowych, od którego zostałem uniewinniony

Odnosnie tempa prowadzenia sprawy nie mam zastrzeżeń. Od daty wznowienia postępowania tj. od września 2019 sprawy toczą się bez zwłoki, a jedyne opóźnienia wynikają z sytuacji epidemicznej.